

Zero Calorie Cookie – Marie

Były ładne, i cycki miały fajne
To jest fakt
A no tak, czy to znak, że wyglądam byle jak?
Włosy blond, a miseczka to na bank literka D
Halo, przecież ja tu noszę E
Ale tamta ma ten fajny mały nos
Ch**a widzę, ale się domyślam
Wszystko przez jej głos
Coś tam gada do tej drugiej
Coś że cute
Pewnie ma na palcach miód
Dla ciebie mogłabym jeść cukierki bez cukru
I pokazywać twarz tą okrągłą, bez pudru
Bajeczki sobie pleść, no i gadać głupoty
I strzelać w lustrze fajowe, półnagie foty
Jadałbym tylko te zero calorie cookie
I zobaczyłbyś że jestem lepsza niż suki
Co uśmiechały się w twoją cholerną stronę
Gdy w szczerym polu zmieniałeś ze mną oponę
Mam nadwagę, lecz tylko w swojej głowie
– to jest fakt
Tracę rytm, dobry smak,
Dawno straciłam już takt
Robię obrót i bach, noga o nogę i ciach
Próbowałam być seksowna
Mam w szufladzie zakopane Kinder Joy
A nocami sypia ze mną nago dinozauro-koń
Chciałabym być tą sexy, tylko jak?
Chyba seksi mi nie w smak
Dla ciebie mogłabym jeść cukierki bez cukru
I pokazywać twarz tą okrągłą, bez pudru
Bajeczki sobie pleść, no i gadać głupoty
I strzelać w lustrze fajowe, półnagie foty
Jadłabym tylko te pianki bez żelatyny
I zobaczyłbyś, mam w sobie więcej dziewczyny
Niż wszystkie te hot teeny i milfy z pornhuba

Co wyginają się niczym w wietrzny dzień trawa
Dla ciebie mogłabym cicho siedzieć i płakać
I twoją śliczną twarz
W moje rączki wciąż łapać
I mogłabym całować, gdybyś tylko prosił
I gdybyś mnie na rękach, na rękach mnie nosił
Dla ciebie jadłabym te kanapki bez masła
I odmówiłabym waniliowego ciasta
Mogłabym nawet przebiec maraton bez lipy
Gdybyś nie patrzył już na te nogi tej cipy
I mogłabym przytulać jak misia i miziać
I mogłabym cię kofać i tulić, i kiziać
I chyba dobrze wiesz jaka sprawa jest grana
I że ja w tobie po uszy wciąż zakochana



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych